

OSP Radoryż Kościelny



Rok powstania: 1922

Liczba członków: 43

**Radoryż Kościelny 75,
tel. (0-25) 755-14-36 (prezes)**

Zarząd:

Prezes - Strzyżewski Józef

Wiceprezes-Naczelnik - Mućka Marek

Wiceprezes - Gajek Sławomir

Z-ca naczelnika - Maciejewski Mieczysław

Sekretarz - Jawoszek Marcin

Skarbnik - Stoga Józef

Gospodarz - Ochnik Robert

W roku 1922, mieszkańcy Radoryża Kościelnego, widząc jakie straszne spustoszenie we wsi i w okolicy wyrządzały szerzące się pożary, z inicjatywy i pod przewodnictwem ówczesnego nauczyciela Jana Gajka, zorganizowali zebranie, podczas którego podjęto decyzję o założeniu jednostki Straży Ogniowej we własnej miejscowości. Wybrano wówczas pierwszy zarząd jednostki w osobach: Jan Gajek - prezes, Józef Stoga - naczelnik, Stanisław Warowny - sekretarz, Jan Sprycha - skarbnik, Tomasz Piszcz - zastępca naczelnika oraz Ignacy Piszcz w roli gospodarza. Pozostali uczestnicy zebrania zostali członkami straży, a byli to kolejno: Władysław Janczewski, Piotr Kot, Franciszek Nogał, Michał Jalowski, Aleksander Beczek, Tomasz Jalowski, Jan Kot, Florian Kot, Leonard Piszcz, Stanisław Piszcz, Ignacy Piszcz, Stanisław Mateńko, Władysław Mateńko, Andrzej Koślacz, Wojciech Koślacz, Jan Maciejewski, Franciszek Raczyński, Józef Pawlak,

Jakub Kot, Ignacy Jalowski. Wszyscy wyżej wymienieni druhowie postanowili się opodatkować, aby w ten sposób mieć środki na rozpoczęcie działalności pożarniczej. Ze środków uzyskanych z przeprowadzonych kwest ulicznych oraz dobrowolnych składek ofiarowanych przez miejscowych rolników już w roku następnym zakupiono pompę ręczną, 6 pasów, 6 hełmów bojowych i 6 toporków. W 1924 roku zakupiono drewniany beczkowóz, uszyto także dla strażaków 24 mundury. Środki na te zakupy pochodziły już nie tylko z dobrowolnych składek i kwest ale także dzięki dochodom uzyskiwanym z organizowanych licznych przedstawień, które ze strażakami przygotowywał ówczesny nauczyciel Marciniak. Przedstawienia te odbywały się w parafialnej stodole, w której też zresztą mieścił się zgromadzony sprzęt strażacki. W następnym roku wybrano nowy zarząd, którego skład prezentował się następująco: Florian Kot - prezes, Józef Stoga - naczelnik, Jan Maciejewski zastępca naczelnika, Stanisław Warowny - gospodarz oraz Marian Kurowski - sekretarz. W tym samym roku zakupiono pierwszą sygnalówkę. Wkrótce udało się kupić kolejne hełmy oraz drabinę lekko przystawną. Zaczęto też gromadzić materiały na budowę remizy. Nawieziono żwiru z sąsiedniego majątku i zakupiono cement. Aby prace mogły posuwać się do przodu zorganizowano wielką loterię fantową, która przyniosła spory jak na tamte czasy dochód, wynoszący ponad 900 złotych, co stanowiło równowartość jednej morgi ziemi. W następnym roku druhowie każdą wolną chwilę poświęcali na produkcję pustaków. Sześć lat po założeniu jednostki, w 1928 roku, OSP w Radoryżu Kościelnym, głównie dzięki własnemu uporowi i fizycznej pracy strażaków, miało już swoją remizę. Nieoceniona przy tej inwestycji była pomoc udzielona przez zarząd gminy, w czym niemałą zasługę miał ówczesny wójt gminy a zarazem prezes OSP - Florian Kot. W roku 1929 straż z Radoryża zakupiła żelazny beczkowóz oraz dwie pochodnie naftowe, które znacznie ułatwiły nocne wyjazdy do pożarów. Położona w następnym roku w remizie drewniana podłoga umożliwiła organizację przynoszących kolejne zyski, bardzo wówczas popularnych zabaw tanecznych. Siedem lat później, w 1936 roku, remiza miała już swoją scenę, którą udało się wybudować z desek pozyskanych z dwóch wyciętych topoli. Teatralny ruch amatorski mógł się teraz rozwijać jeszcze prężniej, a przygotowywane przedstawienia strażacy mogli już prezentować we własnym lokalu. Niestety, wkrótce nastąpiła okupacja, która mocno zahamowała bardzo prężną od początku istnienia jednostki, działalność w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Na dodatek okupant urządzając w remizie zlewnię mleka poczynił w niej znaczną dewastację zarówno samego obiektu, jak i znajdującego się w nim wyposażenia. Działalność straży musiała się w tym czasie ograniczyć tylko i wyłącznie do walki z pożarami. Zaraz po wyzwoleniu z okupacji niemieckiej wybrano w OSP Radoryż Kościelny nowy zarząd w składzie: Franciszek Kot - prezes, Franciszek Wróbel - zastępca prezesa, Jan Kazana - skarbnik, Józef Mateńko - naczelnik, Jan Gajek - sekretarz, Edward Rusek - gospodarz. Od tego momentu datuje się kolejny okres rozkwitu jednostki. W remizie usunięto ścianki działowe, będące pozostałością po zlewni oraz ułożono nową podłogę. Na nowo odrodził się amatorski ruch artystyczny, niezwykle umiejętnie prowadzony przez nauczycielkę szkoły podstawowej - Ludmiłę Kotową. Działający pod jej skrzydłami zespół teatralny wielokrotnie wystawiał sztuki w Radoryżu, Adamowie i Staninie. Ponieważ prowadzona w pomieszczeniach straży działalność artystyczna uniemożliwiała przechowywanie w nich coraz liczniejszego sprzętu ratowniczego postanowiono wybudować garaż, który oddano do użytku w 1960 roku. Było w nim wystarczająco dużo miejsca na ulokowanie własnego sprzętu, dlatego też pewną jego część wydzierżawiono Spółdzielni Mleczarskiej w Łukowie, dzięki czemu jednostka mogła liczyć na stały dodatkowy dochód. Z wypracowanych pieniędzy wybetonowano w garażu podłogę oraz urządzono magazynek na paliwo i smary oraz doprowadzono elektryczność. Ta ostatnia inwestycja pozwoliła na zakup i instalację syreny elektrycznej, która zamontowana na budynku została w roku 1963. W lutym 1965 roku jednostka otrzymała samochód co znacznie uaktywniło i poprawiło sprawność w działaniach ratowniczych prowadzonych przez druhów. Prężna działalność tutejszej jednostki została w 1972 roku zwieńczona ufundowaniem sztandaru, który godnie podkreślił obchody pięćdziesięciolecia OSP w Radoryżu.

W latach osiemdziesiątych rozpoczęto budowę nowej remizy, która została oddana do użytku w 1988 roku. W 1995 roku miejscowa straż otrzymała nowy samochód IFA, który służy strażakom do dnia dzisiejszego.

Do grona ochotników miejscowej jednostki należą obecnie: Stanisław Gduła, Wojciech Kot, Andrzej Jalowski, Andrzej Osiał, Józef Stoga, Tadeusz Kot, Sławomir Gajek, Jerzy Gajo, Tadeusz Pawlak, Antoni Tomasik, Tomasz Jalowski, Stanisław Janczewski, Ryszard Jaroniec, Łukasz Stoga, Tadeusz Mućka, Kazimierz Koślacz, Ksawery Jalowski, Stanisław Jalowski, Krzysztof Jalowski, Piotr Osiał, Rafał Osiał, Sławomir Osiał, Edward Koślacz, Robert Koślacz, Marcin Koślacz, Grzegorz Koślacz, Dariusz Gajowy, Stanisław Kot, Mieczysław Świder, Adam Świder, Sławomir Świder, Michał Dadasiewicz, Marcin Jawoszek, Piotr Kot, Janusz Mućka syn Józefa, Mieczysław Maciejewski, Piotr Pietrzak, Tomasz Skwarek, Kamil Tomasik, Wiesław Rusek, Marian Rusek syn Franciszka.

Na Wieczną Wartę odeszli już: Marian Jalowski, Władysław Mateńko, Tadeusz Dzadz, Edward Rusek, Marian Piszcz, Stanisław Nogal, Jan Tomasik, Julian Jalowski, Henryk Kot, Jan Gontarczyk, Tadeusz Mućka syn Michała, Mieczysław Nogal, Piotr Warowny, Michał Lęk, Zbigniew Kulesza, Bolesław Jalowski, Piotr Fraczek, Ryszard Maciejewski, Lechosław Warowny, Andrzej Jalowski syn Juliana, Lucjan Gajo, Stanisław Szewczak, Stanisław Świder, Bogumił Stoga, Józef Kot, Zdzisław Nogal, Franciszek Gajek, Jan Jalowski, Stanisław Osial, Stanisław Bielecki, Janusz Mućka syn Romana, Franciszek Kot, Aleksander Beczek, Henryk Strzyżewski, Stanisław Maciejewski, Jan Szewczak, Antoni Koślacz, Zygmunt Jalowski, Józef Mateńko, Edward Maciejewski.

Materiały pochodzą z książki "Strażacy ziemi łukowskiej" wydanej w 2008 roku przez Agencję Wydawniczą " Palindrom" z Bochni. Autorami tekstów i zdjęć są: Stanisław Bukowiec, Kazimierz Bukowiec, Jan Paruch, Karol Klima, Jan Truś i Radosław Wiąckiewicz.